№ 30 (314) Płock, dnia (31 marca) 13 kwietnia 1901 r. Rok IV.

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półrocznie rb 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnoszenie do domu miesięcznie k. 5.

Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.

Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedyńczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:

W Płocku ulica Warszawska,

W oddziale Łomżyńskim:

Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop 6

REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz

NEKROLOGIA wiersz kop. 15.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia ajentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32)

ZARZĄD

Płockiego Towarzystwa

Wzajemnego Kredytu

podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, że w dniu **9/22 Kwietnia r. b. o godzinie 4-ej popołudniu w sali Hotelu Warszawskiego w Płocku odbędzie się zwyczajne Ogólne Zebranie Członków Towarzystwa**—celem:

1) przedstawienia sprawozdania Zarządu, za okres finansowy czwarty t. j. za r. 1900 i odnośnych wniosków Rady;

2) Relacji Komisji Rewizyjnej;

3) Budżetu na r. 1901;

4) Rozdziału zysków osiągniętych z operacji w r. 1900 i oznaczenia wysokości dywidendy;

5) Wyboru trzech członków Rady na miejsce wychodzących: p.p. Edmunda Budzyńskiego, Zygmunta Miszewskiego i Ludwika Rokickiego;

6) Wyboru Dyrektora Zarządu na miejsce wychodzącego p. Jana Ligowskiego, i

7) Wyboru trzech członków Komisji rewizyjnej i trzech zastępców tychże.

Niezależnie od tego na żądanie 24 Członków Towarzystwa (§ 39 Ustawy) pod obrady Zebrania Ogólnego poddany będzie wniosek tychże Członków, o zmianę § 59 Ustawy Towarzystwa, określającego sposób wyboru Członków Komitetu Kredytowego.

Ze względu, że do ważności Zebrania Ogólnego konieczną jest obecność przynajmniej $^1/_3$ części ogólnej liczby członków reprezentujących przynajmniej $^1/_3$ kapitału Zakładowego Towarzystwa, Zarząd ma zaszczyt uprzejmie upraszać p. p. Członków o jaknajliczniejsze zebranie się na to Ogólne Zebranie.

LEKARZ DENTYSTA

Szymon Tadeusz Chrostowski

powrócił i przyjmuje jak dawniej.

Kalendarzyk tygodniowy

		Święci Kościoła R. Katolickiego	Imiona słowiańskie
Sobota	13 kwiet.	Hermenegildy	Myślimira
Niedziela	14 „	Walerjana	Wacława bł.
Poniedz.	15 „	Anastazji	Nosisława
Wtorek	16 „	Lamperta	Krasisława
Środa	17 „	Roberta	Gościsława
Czwartek	18 „	Bogumiła	Włodzimierza
Piątek	19 „	Hermogenesa	Czesława

Wschód słońca o godz. 5 m. 8
Zachód słońca o godz. 6 m. 58

Odmiana księżyca: Nów dnia 18 kwietnia o godz. 11 m. 1 w.

Wysok. wody na Wiśle pod Płockiem.

d. 9 kwiet.	7 stóp	8 cali
d. 10 „	7 „	4 „
d. 11 „	7 „	2 „
d. — „	7 „	— „

Temperat. w Płocku: C°

	7 r.	1 p. p.	9 w.
d. 9 kwiet.	9,8	17,2	10,8
d. 10 „	9,2	13,4	9,4
d. 11 „	8,2	11,4	8,6
d. — „	—	—	—

Jarmarki: W gub. Płockiej:
24 kwietnia w Kikole; 30 kw. w Mławie, Radzanowie, Rypinie.

W gub. Łomżyńskiej:
15 w Sokołach; 22 w Ciechanowcu; 29 w Radziłowie; 30 w Szczuczynie.

Zmiany w służbie i mianowania.

Pełniący ob. sekretarza zarządu pow. ostrołęckiego, *Piotr Matwiejew*, oraz sekretarz zarządu pow. kolneńskiego — *Aleksy Rożdziestwieński* przeniesieni jeden na miejsce drugiego. Urzędnicy poczt. telg. i z kantoru wyłkowskiego Chorąży rezerwy—*Muszyński*, z kantoru ostrowskiego Dochniak i z kantoru lubelskiego, reg. kolg. *Romanowski*—mianowani urzędnikami poczt. telgr.: pierwszy w kantorze grajewskim, drugi w wyłkowyskim i trzeci w ostrowskim. Przeniesiony z kantoru grajewskiego urzędnik poczt. telg. *Kadłubowski* do Białegostoku. Mieszkaniec gm. Poświętne, *Wincenty Kamiński* zatwierdzony na urzędzie kandydata ławnika w okr. sądowym II pow. mazowieckiego.

Zaliczeni do ministerjum sprawiedliwości: ass. kolg. *Kotielewski* i r. t. *Lewicki*—mianowani zostali sędziami pokoju: pierwszy w m. Kolnie I-go okręgu gub. łomż., drugi w Szczuczynie, w tymże okręgu. Mieszkaniec m. Krasnosielca *Jan Majkowski* zatwierdzony na urzędzie kandydata ławnika w II okr. sądu gm. w pow. makowskim.

Okólnik p. ministra spraw wewnętrznych w departamencie policji z dnia 12-go marca 1901 r., № 1230 do pp. gubernatorów, naczelników miast i oberpolicmajstrów.

Ciąg dalszy.

Nie widząc możliwości udzielania jakichkolwiek wskazówek, co do sposobów przerywania zaburzeń, gdyż sposoby te z jednej strony wskazane są przez prawo, z drugiej zaś często zależą od warunków czasu i miejsca, oraz przypadków nieprzewidzianych, niemniej z obowiązku, włożonego na mnie przez prawo, czuwania nad wewnętrznem bezpieczeństwem państwa, uważam za niezbędne wyłożyć pp. gubernatorom, naczelnikom miast i oberpolicmajstrom przewodnie zasady co do wyboru środków, które zdaniem mojem, najodpowiedniejsze są wobec powstających zawichrzeń.

Odpowiednio do okresów, na które można podzielić rozpoznawane wydarzenia, środki, w tym razie stosowane, powinny dotyczeć: 1) zapobiegania zaburzeniom; 2) poskromienia powstałego nieporządku; 3) przywrócenia zakłóconego porządku.

Zaczynając od rozpoznania środków pierwszej kategorji, uważam przedewszystkiem za pożądane, aby miejscowe wyższe władze gubernjalne starały się o wyszukanie odpowiedniach sposobów, aby, o ile można, informowane były zawczasu o zamierzonych nieporządkach. W tym celu trzeba zwrócić szczególną uwagę na czujną działalność organów policyjnych. Policja, śledząc pilnie sfery ludności, najbardziej względnie do czasu lub miejsca skłonne do wywoływania nieporządków, powinna zebrać we właściwym czasie choć drobne wskazówki o przygotowujących się nieporządkach pod jakąkolwiek postacią.

Po otrzymaniu takich wskazówek lub wiadomości o zaczynającem się nienormalnem zbieraniu się ludu w pewnej części miasta, należy niezwłocznie powiększyć miejscowy personel policyjny, któregogłówny obowiązek powinien polegać na zastosowaniu środków zapobiegających zbieraniu się publiczności i niepozwalających osobom, zamierzającym wywołać nieporządki, na tworzenie większych lub mniejszych grup i tłumów. Dlatego organy policyjne powinny właśnie w owym czasie czujnie śledzić, czy grupy, utworzone z kilku osób, które się zatrzymują na środku ulicy lub na chodnikach, nie czynią tego z jakichkolwiek nieodpowiednich powodów i t. d.

Zauważywszy taki przypadek, organy policyjne obowiązane są natychmiast żądać rozejścia się, niezatrzymywania się i pójścia swoją drogą, nie tamując swobodnego ruchu innym.

Żądanie takie powinno być wygłoszone w grzecznej, lecz bezwarunkowo stanowczej formie, przytem skierowane do wszystkich osób, bez względu na ich urząd i stanowisko, bo wszyscy bez różnicy powinni poddać się prawnym żądaniom policji. Nieposłusznych temu żądaniu urzędnik policji powinien uprzedzić o następstwach nieposłuszeństwa, a w razie uporu zatrzymać i odprowadzić do biura policyjnego dla spisania protokółu i pociągnięcia do odpowiedzialności prawnej. W miejscowościach, gdzie obowiązuje ustawa o wzmocnionej ochronie, osoby takie winny podlegać karom w porządku administracyjnym, i dlatego powinny być wszędzie we właściwym czasie wydane, na zasadzie 15/16 art. wskazanej ustawy, odpowiednie obowiązujące rozporządzenia, zabraniające zbierania i tłoczenia się na ulicach.

Jeżeli jednak, pomimo wszelkich przedsięwziętych środków, osoby, które powezmą zamiar wywołania zaburzeń, rozpoczną działanie, mające na celu zakłócenia powszechnego porządku i spokoju, t. j. utworzą zgromadzenie, nie chcące się rozejść, zaczną wywoływać hałas, krzyki, wygłaszać mowy, okazywać dążenie do sprzeciwiania się rozporządzeniom policji względem aresztowania tej lub innej osoby i t. p., to obowiązkiem służby policyjnej i administracyjnyjnej jest niezwłoczne stosowanie najenergiczniejszych środków do przerwania zaburzeń, jak również usunięcie z miejsc wymienionych ciekawej publiczności, której obecność często w znacznym stopniu paraliżuje czynności służby policyjnej, odciągając uwagę jej od najgłówniejszego celu i zmuszając ją poświęcać wiele czasu i środków na zajęcia drugorzędne. Należy przytem bezwarunkowo nadawać wymienionym rozporządzeniom jaknajenergiczniejszy charakter, aby szybką i stanowczą działalnością zmusić osoby wywołujące zaburzenia do natychniastowego rozproszenia się i opuszczenia miejsca manifestacji.

Brak bystrości, energji i stanowczości ze strony służby policyjnej w pierwszej chwili powstania zaburzeń niewątpliwie pociąga za sobą dalszy ich rozwój i konieczność stosowania dalszych środków ostatecznych. W chwili tej cała służba policyjna winna być przejęta jednym tylko celem: bezwzględnego osiągnięcia szybkiego przywrócenia porządku i przedsięwzięcia wszelkich dążących do celu tego środków, nie wahając się wobec konieczności działania za pomocą surowości i siły. *D. n.*

Ogólne zebranie członków Tow. rolniczego.

(Dokończenie).

Na tem posiedzeniu zdawały sprawę ze swych czynności i zamiarów delegacje poszczególne, które jaśniej zarysowały swoją działalność i swój program na przyszłość.

Delegacja pracy kobiet i drobnego przemysłu w osobie pani Kunkel zawiadamia, że zadaniem jej będzie zbadanie szczegółowe przy pomocy kwestjonarjusza, co się robi w gubernji w zakresie gospodarstwa domowego i drobnego przemysłu, jak się w ogóle przedstawia stan przemysłu włościańskiego, starać się będzie o zawiązanie spółek dla wyrobu i zbytu wytworów włościańskich, wreszcie postara się o pośrednictwo pomiędzy wsią a miastem dla zbytu wytworów gospodarstwa kobiecego. Przemówienie pani Kunkel przyjęte zostało oklaskami przez zebranych.

Delegacja mechaniczno-meljoracyjna przez usta p. Choromańskiego, zawiadamia, że urządziła się w sposób następujący: przewodniczącym został p. Choromański, sekretarzem p. Wąsowicz. Program jej działalności w dziele mechanicznym polega na tem aby 1) urządzać próby konkursowe maszyn i narzędzi rolniczych 2) pokaz maszyn i narzędzi w czasie zebrań ogólnych 3) zdawać sprawę z konkursów i prób tych narzędzi, urządzanych przez takież delegacje istniejące przy towarzystwach rolniczych w ogóle. W dziale meljoracyjnym delegacja zajmie się sprawą obsadzenia kultur technika, zbadaniem kwalifikacji nadesłanych ofert i w dalszym ciągu zbieraniem materjału statystycznego, gdzie, jakie i o ile przeprowadzone są meljoracje w gubernji i czy odpowiadają celowi. Pierwszym konkursem narzędzi będzie próba z piełaczami buraków różnego systemu, która będzie miała miejsce w Cieślach u p. Zdziarskiego. Na kontrolera tego konkursu wyznaczono p. Zawidzkiego, na sędziów zaś pp.: Zawidzkiego, Umińskiego, Kwasieborskiego, Kozłowskiego i Ostrowskiego. Konkurs ten odbędzie się w pierwszych dniach lipca r. b. We wrześniu w czasie ogólnego zebrania delegacja proponuje urządzić pokaz narzędzi rolniczych.

Delegacja rolna zawiadamia, że przewodniczącym jej został p. Zdzisław Rutkowski, zastępcą tegoż p. Edward Zakrzewski, sekretarzem p. Siniarski—Czaplicki. Zadaniem jej będzie badanie klimatu roli, w tym celu starać się będzie o urządzanie stacji metereologicznych, badania gleboznawcze, przeprowadzanie prób ze zbożami i nawozami. Delegacja wejdzie w porozumienie z kierownikiem pracowni bakterjologiczno-chemicznej miejskiej o dokonywanie dla członków Tow. według cennika stacji doświadczalnej w. Sobieszynie rozbiorów ziemi i nawozów sztucznych. Delegacja postara się, aby wyniki analityczne były miarodajne i dla fabryk nawozów sztucznych. W tym roku delegacja poddała dla przeprowadzenia prób nasiona różnych odmian jęczmienia, owsa i kartofli. Poletka doświadczalne z tymi próbami wykonywają: z jęczmieniem pp.: Zieliński z Rętfin, Wąsowicz z Jasienia, Siniarski—Czaplicki z Kowalewa, Tabęcki z Miszewka, z owsem pp.: Wąsowicz z Jasienia, Bolechowski z Niszczyc, Kawecki z Bombalic, Ostrowski z Borowic, z kartoflami pp.: Chełmicki z Okalewa, Koperczyński z Karwosiek, Sieklucki z Goleszyna, Ostrowski z Borowic, Zieliński z Rędfin. Na jesień delegacja zamierza urządzić próby ze zbożami ozimemi. Delegacja postarała się o przyznanie prawa udzielania członkom swym świadectw ulgowych na przywóz nasion.

Delegacja prawno-ekonomiczna zawiadamia, że na przewodniczącego wybrała p. Piwnickiego, na zastępcę p. Turskiego, na sekretarza p. Pilitowskiego, na zastępcę p. Balińskiego. Zebrania odbywać się będą raz na miesiąc stosując się do terminu posiedzeń rady. Program działalności delegacji na czas najkrótszy jest następujący 1) opracowanie wniosków dotyczących zmian w przepisach prawno-ekonomicznych,

zaprojektowanych bądź przez samą delegację, bądź przez inne delegacje, w tym celu tworzyć się będą w łonie delegacji komisje 2) ułatwianie pomocy prawnej członkom Tow. w sprawach prywatnych na warunkach, jakie w czasie najkrótszym podane będą do wiadomości członków 3) zajmowanie się wszelkiego rodzaju ubezpieczeniami, wchodzącymi w zakres stosunków rolniczych 4) uogólnianie danych statystycznych zebranych i komunikowanych jej przez inne delegacje. Do delegacji weszli obecnie członkowie pp.: Władysław Grabowski z Setropia i Ludwik Stokowski z Płocka.

Delegacja służbowa powiadamia, że przewodniczącym jej został p. Czesław Gościcki z Piączyna, a sekretarzem nowo zaproszony członek p. Ignacy Grabowski z Kędzierzyna. Delegacja odbywać będzie posiedzenia w przeddzień zebrań ogólnych. Zadaniem prac delegacji będzie 1) regulowanie stosunków pomiędzy pracodawcą a pracującym bądź natury materjalnej, bądź społeczno-etycznej 2) pośredniczenie w zaofiarowaniu i poszukiwaniu pracy 3) wyjednywanie od władz odpowiednich przepisów prawno-administracyjnych, regulujących stosunki służbowe. Delegacja zamierza rozesłać do wszystkich rolników gubernji kwestjonarjusz, ułożony przez p. Gościckiego z Lelic, w którym zamieszczono pytanie z prośbą o odpowiedzi tyczące się wynagrodzenia różnego rodzaju służących (familijnych, pojedynek, posyłek) z uwagami, jaki sposób odpowiadający uważają za najwłaściwszy zabezpieczenia starości, wynagrodzeń dorywczych za długą i pilną służbę i t. d. Zebrany w ten sposób z różnych okolic materjał posłuży do wypracowania danych dla pewnych upragnionych przez obie strony pożądań i wymagań.

Delegacja handlowa zawiadamia, że na przewodniczącego wybrała sobie p. Zygmunta Godlewskiego, na sekretarza p. Andrzeja Zawidzkiego i postanowiła zbadać, o ile właściwem, pożądanem będzie utworzenie specjalnego oddziału handlowego przy Tow. rolniczem, czy znajdą się odpowiednie na cel ten fundusze, i czy taki oddział ma być jeden ogólny dla całej gubernji, czy też kilka w odpowiednich miejscowościach? Obecnie delegacja zamierza zająć się pośrednictwem w sprzedaży i kupnie wytworów używanych w rolnictwie (nasiona, nawozy sztuczne, żelazo i t. p.). Wobec ważności spraw handlowych dla członków Tow., delegacja prosi o jaknajliczniejszy udział w jej pracach.

Pozostałe delegacje nie przedstawiły jeszcze programu swej działalności.

Z całego tego przebiegu spraw widzimy, jak żywotnie zarysowała się już działalność płockiego tow. rolniczego i jak bogatą a owocną w plon zapowiada się przyszła praca, która, rozgałęziona w delegacjach i komisjach przeprowadzi sporo spraw ważnych dla ogółu rolników.

Pozostaje nam jeszcze powiedzieć kilka słów o pokazie zbóż i nasion. Wyłącznie prawie „płocka produkcja nasion," ze stacji chojnowskiej dostarczyła bardzo piękny zbiór okazów odmian rozmaitych zbóż: jęczmienia (24 odmiany) owsa (26) buraków pastewnych (22) i. wyki (12), sprowadzonych z za granicy lub krajowych. Zboża te i rośliny ułożone zostały według grup: zboża sprzedażne i zboża doświadczalne. Z jęczmion w próbach doświadczalnych pobił wszystkie Princessin, wybił się również wysoko Hauna, z owsów odznaczył się ligowski, rychlik płocki i pomarańczowy. Z grochów zwracały uwagę odmiany: biała, duńska, zielona, z wyk— olbrzymia, szara. Z buraków pastewnych odznaczyły się t. z. tannenkrugi.

Prócz tej kolekcji dostarczyli pojedyńczo: p. Kanigowski z Luberadza nasiona soji i wyrobiony na miejscu z tej rośliny kołaczek; p. Umiński z Dziembakowa jęczmień nagi, p. Zdziarski z Ciesiel groch „rychlik płocki" i kartofle „blaue riesen." Podczas wystawy udzielał objaśnień dr. K. Rogóyski.

Tow. wspólnej pomocy dla nauczycieli.

Z powodu artykułu „w sprawie towarzystwa wspólnej pomocy dla nauczycieli" otrzymujemy od jednego z nauczycieli, który pisze w imieniu kilku towarzyszów, list następujący.

„W № 25 gazety „Echa płockie i łomżyńskie" przeczytaliśmy artykuł pana Łubka, tyczący się założenia „towarzystwa wspólnej pomocy dla nauczycieli," w którym autor daje obietnicę ułożenia projektu ustawy takiego Towarzystwa. Obietnicę przyjęliśmy z miłą chęcią i wdzięcznością, gdyż nam dużo zależy na tem, aby sprawę przeprowadzić jaknajprędzej i oddać do zatwierdzenia władzy. Wszyscy pragniemy jaknajrychlej zabezpieczyć przyszłość naszą i naszych rodzin, które nieraz w razie śmierci, lub choroby swego karmiciela lub w razie innych nieprzewidzianych okoliczności zostają rzucone na pastwę nędzy. Na emeryturę liczyć zgoła nie możemy, gdyż wielu młodzieńców już po 10 letniej służbie, przy nędznem urządzeniu naszych szkółek, stają się niezdolnymi do dalszej pracy. Co do składki,— to uważamy, że każdy nauczyciel chętnie zaoszczędzi rubla jednego miesięcznie, a i na utworzenie kapitału zapasowego, gdy zajdzie tego potrzeba, od każdego jakieś parę rubli wpłynie. Utworzyć trwarzystwo jedno odrazu w całym kraju, jak nam się zdaje, będzie za trudno, lepiej zakładać w każdej dyrekcji towarzystwa na jednakowych zasadach, które następnie łatwiej będzie połączyć w jedną instytucję.

Kreśląc te kilka wyrazów, tuszymy sobie że znajdą one oddźwięk wśród wszystkich nauczycieli naszej dyrekcji.

Przyp. redakcji. Panowie nauczyciele powinni sami pomyśleć o sobie i zająć się wspólnie utworzeniem instytucji, która okazuje się tak dla nich potrzebną. Opracowanie ustawy powinni powierzyć jakiemuś prawnikowi, którą następnie trzeba oddać do rozpatrzenia i zatwierdzenia władzy. Im prędzej, tem lepiej. Tylko zainteresowani mogą zająć się tą sprawą a przy dobrej chęci łatwo ją zapewnie przeprowadzą. Pan Łubek, który ma już przygotowaną ustawę, powinien oddać ją do rozpatrzenia prawników, aby następnie skierować sprawę na drogę właściwą.

Lew i malarz.

Król zwierząt, lew wielki i srogi,
szanowan, niczem olimpijskie bogi
potęga rodu, zwrotny, młody, jary
zapragnął sławy krytyka,
więc ufny w rozum, pełen w siebie wiary
łżył obrazy Wan-Dyka.
Ten dobrodusznie, cicho i skromnie
drzwi swej pracowni otwiera:
Król zwierząt milknie, zmieszany ogromnie
na piękną lwicę spoziera:
i, jak to ludzi nawet robi wielu,
robi słodkie minki
oblizuje ślinki.

Wtem spuścił oczy smutnie—
bo lwica była na płótnie.

B. Zd.

PŁOCK.

Przedstawienie amatorskie. Przypominamy, że w niedzielę i poniedziałek odbędzie się przedstawienie amatorskie na korzyść Tow. dobroczynności i kolonji letnich. Odegranym zostanie „Hajduczek" sztuka 4 aktowa przerobiona z powieści Sienkiewicza p. t. „Pan Wołodyjowski." W czasie przedstawienia grać będzie amatorski kwartet męzki za sceną (zamiast gry giermka). Współudział w tem przedstawieniu przyjęli goście z Pułtuska, z których jeden wystąpi w roli Zagłoby, a jedna w roli Basi. Resztę ról odegrają miejscowi znani nam z wielokrotnych występów amatorzy.

Ujęcie aresztanta. Jeden z liczby 8-iu aresztantów, którzy w swoim czasie uciekli z więzienia płockiego, mianowicie Zawadzki —został w tych dniach wyśledzionym we Wrocławiu. Schwytano więc siedmiu zbiegłych, ósmy Tomczak pozostaje dotychczas na wolności. — Zawadzki odsiadywał pod przybranem nazwiskiem karę w więzieniu wrocławskiem za popełnioną kradzież i tam dopiero wykryto właściwe nazwisko przestępcy.

Zarząd gub. płocki został zawiadomiony, że ministerjum spraw wewnętrznych wyznaczyło na rok 1901 pobieranie podatku transportowego w rozmiarze 17-u kopiejek z każdego dymu miejskiego i wiejskiego.

Podatek opłacać należy w ciągu miesiąca kwietnia.

Koncert. W dniu 20 b. m. w sali hotelu Warszawskiego odbędzie się koncert znakomitego pianisty prof. Aleksandra Michałowskiego. Program koncertu obejmuje głównie utwory Chopina, w których tak celuje znakomity wirtuoz. Sądzimy, że wiadomość ta mile przyjętą zostanie przez publiczność muzykalną.

Z porządków miejskich. Święta zastały nas w tym nieporządku, jaki pozostawiła po sobie zima. Śniegi, co prawda, dzięki górzystemu położeniu miasta, szybko spłynęły, ale za to, odsłoniły się te wszystkie braki, jakich chwilowo w czasie zimy nie spostrzegaliśmy. Bruki na ulicach, które u nas zawsze pozostawiają wiele do życzenia, przez czas zimy fatalnie się zepsuły, na chodnikach wyłoniły się szczerby. Nierzadkie są doły i wyboje na ulicach pierwszorzędnych, a cóż dopiero na ulicach podrzędniejszych. Ale nie smuć się obywatelu, bo w tym roku zarząd miasta przystępuje stanowczo do naprawy bruków w szerokiem znaczeniu. Przecież widzisz krzątających się z taśmą i miarą inżynierów, którzy badają, mierzą, palikują, notują sobie w pamiętniku. Tak, stanowczo w tym roku postanowionem jest przebrukowanie ulic i ty pisarzu, z pewnością nie będziesz odbierał listów od ludzi i od koni, skarżących się na niedogodności miejskie. Poza brukami i chodnikami, które zejdą z porządku dziennego, pozostanie otwartą jeszcze sprawa oświetlenia. Nasze ogarki ciemno czerwone nie o wiele zdołają rozpraszać ciemności, jeżeli nie pomaga im poczciwa luna. W niektórych okolicach miasta np. w alejach, przy schodach kamiennych nawet zapominają o tych latarniach, chociaż i tam mieszkają ludzie, a nawet światło jakieś jest tam może potrzebniejsze, niż na prostych ulicach głównych, na których łatwo orjentować się choćby w ciemności. Ale pociesz się obywatelu, bo znowu poważnie mówią u nas o zaprowadzeniu oświetlenia elektrycznego. Chociaż już od lat kilku o tem mówią, chociaż porozumiewano się już nawet z firmami, które składały swoje oświadczenia, i chociaż dotychczas sprawa utyka w dobrych projektach, ale ostatecznie spodziewaj się obywatelu, że w krótkim czasie (a już napewno w pierwszej ćwierci wieku XX) światło elektryczne zajaśnieje na ulicach miasta. Nie rozstrzyga to jeszcze, czy wszędzie będzie widno i jasno, ale można mieć nadzieję, że będzie widniej i jaśniej niż obecnie. Podobno firma Zabokrzeckiego z Warszawy przedstawiła poważne oferty, ku którym skłania się magistrat miasta. Nie koniec na tem. Jeżeli poprawią bruki, to spodziewać się należy że przystąpią również do uporządkowania ogrodów i kwietników miejskich. Kwietniki owe w ostatnich czasach dawały pole szerokie do szyderstw z nich i uśmiechów ironicznych (nazywano je śmietnikami). Nie chodzi już o ozdoby wielkie, jeżeli brak funduszów, ale o przyzwoitość poprostu. Kwietniki niby są, ale zarosłe zwykle zielskiem, lepiej więc było nie urządzać ich, niż pozostawić je w zaniedbaniu takiem, jakie się obecnie praktykuje. Ale to sprawa małej wagi i łatwa do naprawienia, jeżeli zarząd miejski po ukończeniu robót pierwszorzędnej wagi, pomyśli o estetyce miasta. Czekamy z niecierpliwością spełnienia tych zapowiedzi, jakie obecnie słyszeć się dają u nas. A tymczasem przyroda, piękne malownicze położenie Płocka zachwyca nasze oczy.

„Straż ogniowa ochotnicza." Straż ogniowa obchodziła uroczyście w roku zeszłym dwudziestopięciolecie swego bytu, obecnie rozpoczęła dalszy ciąg życia.— Sprawozdanie za rok ubiegły 1900 zostało wygotowanem i wykazuje w cyfrach ogólnych, jak poniżej.

Dochód wyniósł 3,533 rb., a mianowicie ze składek członków 683 rb., z przedstawień 152, za oczyszczanie ulic na mieście, co straż dzierżawi stale od zarządu miejskiego 668 rb., wynagrodzenia od Towarzystwa ubezpieczeń, zapomogi od instytucji miejskich 519 rb., (w tem 250 rb. od ministerjum finansów za ratunek gmachu monopolowego), wynagrodzenie za zepsute przy pożarze narzędzia 528 rb. i t. d.

Rozchód wyniósł 2,691 rb., a mianowicie w pozycjach ważniejszych: wydatki na uroczystość jubileuszową 529 rb., naprawa narzędzi i zakup nowych 385 rb., utrzymanie koni wraz z obsługą 435 rb., utrzymanie ludzi przy oczyszczaniu miasta 582 rb., umundurowanie 308 rb., zapomogi 93 rb., opłata ubezpieczenia w Tow. Krzyża Niebieskiego, w którym zarząd ubezpiecza swoich członków czynnych 21 rb. i t. d.

Majątek T-stwa w taborze i narzędziach ratunkowych po amortyzowaniu corocznem ocenia się na sumę 6,781 rb., (cena pierwotna kupna wynosiła 12,530 rb.), z których 5,467 rb. należy do majątku T-stwa, a 1,314 rb. do kasy miejskiej.

Czystego dochodu pozostało więc 842 r., jako remanent na rok obecny, a ogólne środki T-stwa wynosiły w dniu 1 stycznia 1,515 rb., włączając w to remanent tegoroczny i papiery wartościowe przechowane w Banku Państwa.

Straż ogniowa czynna była przy gaszeniu ognia 18 razy. Najgroźniejszy pożar w mieście był w gmachu monopolowym, który ocalenie swe zawdzięcza dzielnemu ratunkowi strażaków płockich.

Przetarg. Dnia 25 kwietnia w zarządzie gubernialnym płockim odbędzie się za pośrednictwem ofert zapieczętowanych przetarg (in minus) na przedsiębiorstwo prowadzenia robót przy przebudowie niektórych budowli lazaretu, będących własnością płockiej kasy miejskiej. Przetarg rozpocznie się od sumy 10,048 rb. 49 k. Wadjum wynosi 1000 rb.

ŁOMŻA.

Z Tow. rolniczego. T-stwo rolnicze na ostatniem posiedzeniu podało do wiadomości członków następujący memorjał w sprawie zniesienia szachownic rolnych.

Memorjał ten przesłany zostanie do rozpatrzenia ministerjum rolnictwa.

„Mając na względzie zaszłe lat temu kilka masowe wychodźtwo ludności małorolnej z gub. Królestwa Polskiego do Brazylji i Stanów Zjednoczonych, połączone z wyprzedawaniem ziemi, uważamy, że powodem tego nie jest wyłącznie szczupłe wyposażenie ziemią, lecz głównie nizki stan rolnictwa, z powodu szachowniczego władania, co stanowi typowy ustrój miejscowego gospodarstwa małorolnego.

Podajemy rachunek przypuszczalny strat, ponoszonych przez włościan przy władaniu szachowniczem ziemią:

Ogólnie biorąc, każdy gospodarz posiada przeciętnie 12½ morgową osadę w 10-ciu działkach porozrzucanych, każda działka oddzielona jest miedzą, ogólnej przestrzeni 30 prętów kwadratowych, co na 10 działek stanowi 300 prętów kw., czyli, że przy komasacji przypadłby w zysku jeden morg ziemi każdemu właścicielowi 12½ morgowej osady. Ponieważ na niezbędne miedze dla rozgraniczenia utworzonych kolonji, potrzeba 30 prętów kwad. na morg. a zatem 50 gospodarzy w danej wsi zyska netto 45 morgów. Dla 200 wsi pozostających w takim stanie gospodarczym w jednym powiecie wypada 9,000 mor., a dla 7 powiatów gub. łomżyńskiej, wypada 63,000 morgów, co przy wartości przeciętnej 100 rubli za morg, uczyni 300,000 rb. bogactwa krajowego.

Oto przykłady szachowniczego władania ziemią w naszej gubernji.—We wsi Zebry w powiecie mazowieckim pewien gospodarz miał przed skomasowaniem 55 morg. rol w 200 oddzielnych kawałkach. — We wsi Czernie w pow. ostrołęckim, jeden gospodarz ma 30 mor. w 160 kilku kawałkach.

Znacznie większe, albowiem rokrocznie powtarzane straty, ponosi właściciel tak urządzonej osady przez nieproporcjonalność dochodu do posiadanej przestrzeni.

Statystyczne dane w innych krajach wykazują 40% podwyżki na wartości pojedyńczych osad urządzonych kolonjalnie.

Szachownica utrudnia przystęp rolnikowi do jego działek, traci on połowę czasu swego na przejazdy, przechodzenie ludzi i inwentarza, przewożenia nawozów, narzędzi rolniczych i na sprzęt wreszcie. Żadna meljoracja w tych warunkach nie opłaca się. Przy podobnej eksploatacji wyrządzają się codziennie szkody przez tratowanie, przejazdy, wypasanie. Ze szkód tych wynikają nieskończone procesy. Statystyczne wykazy spraw sądowych wykazują najwięcej spraw o szkody polne w gub. łomżyńskiej, gdzie przeważa własność drobna typowo w szachownicę rozdrobniona.

Sędzia gminny D. Staszewski „w żurnalu ministerjum sprawiedliwości" w październiku 1898 r. podał tablicę statystyczną, z której okazuje się, że szachownicze władanie w stosunku do kolonjalnej własności prawie w dwójnasób przyczynia się do wszczynania spraw sądowych kryminalnych, w sprawach zaś cywilnych cyfra na korzyść zkomasowanych osad jest jeszcze korzystniejszą.

Szkody spowodowane przez szachownicze użytkowanie ziemią nie były tak dotkliwe, dopóki istniała powszechnie wspólność użytkowania. Obecnie, gdy wspólność

...zanika, szkody te stają się coraz dotkliwsze. Zachodzi wielka różnica w Królestwie Polskiem z tem, co było temu lat 20-cia. Obecnie w przeważnej części kraju niema wspólnego pasania na ściernískach i ugorach, przestrzeń ogólna ugorów wynosi już tylko 18,7 % w stosunku do ogólnej przestrzeni gruntów ornych. (Zeszyt 23-ci Statystyki Cesarstwa Rosyjskiego, str. 23).

Pragnienie kolonizacji jest powszechne pomiędzy właścicielami drobnemi a pomimo to dotychczas dokonano w niewielu miejscowościach zamiany gruntów.

Dopóki nie będzie prawa, któreby orzekało drogą prawodawczą, iż do komasacji wioski wystarcza pewna większość głosów współmieszkańców, albo reprezentantów pewnej przeważnej ilości jednostek przestrzeni rolnej, dopóty sprawa ta nie będzie załatwioną. Dopóki istnieje milczący przepis prawa, wymagający jednomyślności dla przeprowadzenia komasacji, zawsze znajdą się jednostki ciemne lub wyzyskujące pozycję, które kolonizację uczynią niemożliwą.

Najwyższy ukaz o urządzeniu włościan z dnia 19 lutego (2-go marca) 1864 roku, w artykule 23-cim orzeka: „Ilekroć włościanie znajdą dla siebie dogodnem, mogą wchodzić w umowy o zamianę gruntów przez nich na własność nabytych, tak między sobą, jako też z dziedzicem", przyczem art. 24-ty ukazu omawia iż... będą opracowane czasowe przepisy, które dla ważności tego rodzaju umów, okażą się niezbędne.".

Co do szachownicy włościan z dworami zostały wydane w 1875 roku (29 grudnia) przepisy o obowiązkowej seperacji i zamianie gruntów szachownicowych, tudzież o podziale wspólnych pastwisk. Co się zaś tyczy szachownicy gruntów wyłącznie włościan między sobą, niestety żadne przepisy nie zostały dotychczas wydane.

Przekonani jesteśmy, że ludność małorolna jest w stanie ponieść koszta komasacji, nie przeciążą jej one bynajmniej nadmiernym wydatkiem. — Na sprawy, które mogą przynieść tak wielką korzyść materjalną, interesowanym pieniądze zawsze się znajdą; koszty te zresztą nie będą tak wysokie, ponieważ:

Jeometrze za czynność mierniczą i pośredniczenie nie wypadnie zapłacić więcej jak 60 kop. od morga. Inne koszty, mianowicie: notarjalne, nie wyniosą więcej jak 5—10 kop. od morga. — Według naszego zdania przenoszenie budowli gospodarskich będzie koniecznem w niektórych tylko wypadkach. Towarzystwo rolnicze chętnie podejmie się dopilnowania możliwej oszczędności w kosztach i w razie potrzeby nadzoru za prawidłowem prowadzeniem projektowanej kolonizacji. Nie przewidujemy żeby kolonizacja mogła wywołać przesilenie ekonomiczne w kraju. Dokonywać się ona będzie stopniowo, ale w miarę żądania jej przez małorolnych. Większość mieszkańców każdej poszczególnej wioski sama osądzi, kiedy nastąpi odpowiednia chwila tej reformy, byle tylko posiadała prawną podstawę do działania.

Ponieważ ludność małorolna składa się, oprócz mieszkańców wsi ukazowych z roku 1864, oraz z mieszkańców wsi nieukazowych i z licznych wsi drobno-szlacheckich, niczem od nich nie różniących się, przeto bardzo pożądanem byłoby, aby dobrodziejstwa prawa zastosowane zostały do wszystkich bez różnicy małorolnych.

Nie sądzimy, aby obecne, od wieków wytworzone szachownice, mogły się w przyszłości tworzyć ponownie, albowiem własny interes właścicieli z jednej strony znagli ich do zachowania danej jednostki gospodarskiej, wraz z budynkami w całości, z drugiej zaś strony niewątpliwe zwiększenie dochodów z osad, zależne od kolonjalnego ich urządzenia przy pewnej oszczędności ludzi, da możność właścicielom osad do zebrania gotowizny, która ułatwi działy pomiędzy sukcesorami bez rozdrabniania samych osad.

Wreszcie w celu usunięcia wszelkiej obawy powrotu do szachownicy, uważamy za wystarczające wydanie prawa, iżby raz skomasowane osady nie mogły być dzielone na działy mniejsze, niż [illegible] morgów w jednym dziale."

Z naszych okolic.

Sierpc. I w naszem mieście [illegible] staraniem księdza dziekana i kanonika Fa[illegible] urządzono [illegible] dla sfer inteligentnych, które [illegible] się na nich. W [illegible] konferencje wygłosili księża: Suchcicki z Mochowa, Machczyński z Rościszewa i Pluciński z Ruszkowa. Oby ten dobry przykład rozszerzał się u nas we wszystkich miastach, bo żywe słowo, umiejętnie przez mówców stosowane, silnie oddziaływa na podniesienie ducha religijnego wśród wszystkich sfer i obudzenie tegoż wśród obojętnych, których nie brak nigdzie.

Mamy wiosnę w pełni. Na polach zazieleniło się ładnie. *Ks. A.*

Fabryka. Mieszkaniec m. Pułtuska p. Henryk Handke wystąpił do władzy z prośbą o założenie w Pułtusku fabryki wód gazowych i kwasu.

Organizacja gromadzka. Komisarz włościański powiatu płońskiego wprowadził organizację gromadzką do spółek włościańskich w Rażewie Dolinie, Dolanowie i Wróblowie, w gminie Wójty-Zamoście.

Departament kasy państwowej wydał rozporządzenie, aby izby skarbowe, na czynności przedwstępne poboru wojskowego w roku bieżącym wyznaczyły urzędom poborczym sumy w rozmiarze, odpowiadającym ilości rekrutów, wziętych do wojska w roku zeszłym, po rublu na osobę. Wyniesie to w gub. łomżyńskiej—1645 rb., w gub. płockiej—1661 rb.

Wypadki niezwykłe w guber. płockiej od 28 stycznia do 13 lutego r. b., według danych rubryki gubernialnej, przedstawiają się następnie. 3 wypadki śmierci nagłej, 2 wypadki śmierci podczas pracy przy młocarni, 1 wypadek poranień podczas pracy przy młocarni, 1 wypadek śmierci przy ścinaniu drzewa, 2 wypadki śmiertelnych poparzeń dzieci włościańskich, pozostawionych bez opieki; 1 samobójstwo; 1 wypadek śmierci i 1 poranień wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, 1 wypadek zastrzelenia włościanina, ścinającego drzewo w cudzym lesie, oraz 1 wypadek poranień w podobnych okolicznościach; jeden wypadek pokąsania przez psa wściekłego.

Rubryka wypadków niezwykłych, zamieszczona w nr. 10-ym „Łomż. gub. wiedm." w czasie 18—25 lutego r. b. zaznacza: 5 wypadków śmierci nagłej, 1 wypadek śmierci wskutek rozbiegania się koni, 2 wyp. znalezienia ciał martwych (w tej liczbie jedno noworodka), 1 wypadek pokaleczeń w bójce.

Do niezwykłych wypadków należy zburzenie budynku drewnianego, podczas silnej burzy we wsi Miętusiewo w pow. szczuczyńskim, przyczem zginął 1 koń, 1 wół, 1 krowa; straty wynoszą 576 rb.

Pożary w gub. płockiej od 6 do 11 lutego, według wykazu asekuracyjnego zrządziły w ruchomościach ogółem 131 rb. strat. Budowle ubezpieczone były na sumę ogólną 560 rb. Na trzy wypadki pożaru: jeden przypada na podpalenie, jeden na nieostrożne obchodzenie się z ogniem, w jednym przyczyna powstania ognia nieznana.

W gub. łomżyńskiej od 15 do 19 lutego r. b., według wykazu asekuracyjnego pożary zrządziły ogółem strat w ruchomościach 575 rb. Budowle ubezpieczone były na sumę 1,150 rb. Wypadków pożaru zaszło w tym czasie 5.

Z WARSZAWY.

Posiedzenie sekcji rolnej odbędzie się d. 15 b. m. Porządek dzienny: 1) St. Leśniowski; sprawozdanie delegacji gleboznawczej 2) dr. K. Rogóyski.. Wyniki doświadczeń z uprawą jęczmienia 3) St. Leśniowski.. Sprawozdanie z działalności stacji doświadczalnej w Kutnie za 1900 r. 4) K. Jeżewski.. Z dziedziny handlu produktami mlecznemi.

Kąpiele kwaso-węglane otworzone zostały w Warszawie przy ul. Książęcej № 4. Kwas węglany zewnątrz działający przynosi wogóle wielkie korzyści organizmowi a na organizm chory oddziaływa leczniczo, zwłaszcza w chorobach systemu nerwowego, w chorobach serca i t. p.

Z Tow. ogrodniczego. „Donosiliśmy przed parą tygodniami, że Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie zmieniło ogrodnika objazdowego. Obecnie zaś dowiadujemy się, iż to samo Towarzystwo, mając na względzie rozwój ogrodnictwa krajowego, rozszerzyło znacznie program działalności ogrodnika objazdowego, dając mu możność udzielania porad nawet niečzłonkom Towarzystwa Ogrodniczego oraz przyjmowania ogrodów w całoroczną opiekę."

WIADOMOŚCI RÓŻNE.

[illegible] polecił[o] zarządom [illegible] zwrócić uwagę na staranniejszy dobór personelu subjektów w sklepach monopolowych, chociażby to pociągnąć miało za sobą większe koszty. Udział kobiet w sprzedaży uznano za wielce pożądany.

Sztab główny wydał rozporządzenie, aby na przyszłość ocena strat, ponoszonych przez właścicieli gruntów odstąpionych na potrzeby wojskowe, odbywała się w swoim czasie t. j. natychmiast po ukończeniu ćwiczeń wojskowych, nawet w tym razie, kiedy właściciele nie zgłaszają się o wynagrodzenie strat.

Senat rządzący wyjaśnił, że prawo wydawania świadectw ubóstwa, przysługuje tylko sądom gminnym, w całym ich składzie kolegialnym.

TYDZIEŃ POLITYCZNY.

Na czas świąt zachmurzony mocno horyżont polityczny rozpogodził się nieco. Nie wszystkie jeszcze chmury rozeszły się, ale wyjaśniło się znacznie. Czy pozostałe nie skłębią się znowu i nie wytworzą burzy, przyszłość okaże. A tymczasem wyjaśniło się trochę, jak powiedzieliśmy. Sprawa mandżurska, która dużo dawała powodu do niepokoju, jakby usuniętą została z szachownicy politycznej, tymczasowo zapewne, bo prędzej czy później wypłynie znowu na wierzch. Ostatni komunikat rządu rosyjskiego, w którym szeroko wyłuszczono cały przebieg sprawy rokowań pokojowych z Chinami, zaznacza, że Rosja, niechcąc utrudniać i tak ciężkiego położenia Chin, nie znagla wcale bogdyhana do podpisania traktatu mandżurskiego. „Wobec tego, że oddzielna umowa w sprawie mandżurskiej może narazić Chiny na nieprzyjemności, Rosja nie tylko nie zmusza Chin do podpisania takiej umowy, ale cofa się nawet przed wszelkiemi dalszemi w tej mierze rokowaniami. „Rząd rosyjski będzie spokojnie wyczekiwał dalszego biegu wypadków," zaznacza jeden z telegramów ostatnich.—

Cierpliwość zawsze ma swoje znaczenie i niejednokrotnie już oddała usługi w polityce.

A więc sprawa mandżurska tymczasowo schodzi z planu, również jak i sprawa tsientsińska, która zrobiła tyle hałasu w Anglji. Żadne państwo w ogóle nie chce ryzykować na wywołanie zawieruchy, która by mogła pociągnąć za sobą „wojnę świata," a której wyniku przewidzieć nikt nie może, więc też ustępstwami wzajemnymi, cofaniem się wreszcie załagadza się sprawy.

Jak mówiliśmy, nie wszystkie chmury się rozeszły, a co więcej pojawiają się nowe. Według ostatnich wiadomości ruch bokserów w różnych prowincjach znowu się wzmaga.

Przedewszystkiem Europa zaniepokojoną jest powstaniem w prowincji chińskiej Mongolji, które wzniecone zostało przez zbiegłego Tungfuhsianga i Tuana, skazanych przez państwa europejskie na śmierć. Wódz ów na czele 12,000 dobrze wyćwiczonych żołnierzy stoi o 150 mil od Singanfu, w którym przebywa dwór chiński. Dwór ten z tego powodu jest mocno zaniepokojony, czy Tungfuhsiang nie zechce wziąć w niewolę i cesarza i cesarzową, aby samemu zawładnąć tronem. I w innych częściach Chin wzmaga się ruch powstańczy, a wkrótce, jak donoszą telegramy, spodziewać się można, że ruch ten znacznie się wzmoże.

A tymczasem, zanim coś nowego wyniknie, toczą się w dalszym ciągu rokowania pomiędzy posłami państw, a komisarzami chińskimi. Chiny zgodziły się podobno na odstąpienie wyspy Kulangsu, na której ma być urządzona kolonja cudzoziemska.

Co do sumy potrzebnej na odszkodowanie państw, to ma być ona zabezpieczona na różnego rodzaju podatkach. Pozatem państwa pod wpływem wzajemnego współubiegania się, dużo odstępują od swych żądań pierwotnych. Nalegają jednak koniecznie na zniszczenie fortec kilku i pozostawienie w Pekinie i okolicach pewnej ilości wojsk cudzoziemskich, dotychczas ściśle nie oznaczonej. W pobliżu Pekinu mają być postawione koszary dla wojsk cudzoziemskich, któreby w każdej chwili dawały pomoc europejczykom w razie zamieszek.

Na terenie europejskim zajmują obecnie sprawy natury idyliczno-politycznej. W porcie francuzkim Tulonie przebywa obecnie z wizytą eskadra włoska pod dowództwem księcia Genui, na powitanie którego przyjechał sam prezydent Loubet. Ta wizyta jest nietylko dowodem aktu wynikłej grzeczności, ale ma znaczenie praktyczne, w jakim stopniu, to przyszłość dopiero okaże. Od dość dawna już rozpuszczano w prasie wieści, że Włochy, niezadowolone z trójprzymierza, że zamyślają wycofać się ze związku, który im dotychczas nie przyniósł żadnej korzyści, a natomiast pchnął ubogie państwo na drogi militaryzmu, który ostatecznie zrujnował kraj finansowo. Gazety donosiły, że wobec kończącego się terminu trójprzymierza, Włochy nie myślą odnawiać go w dalszym ciągu. Jakkolwiek ze strony urzędowej zaprzeczano temu, bo młody król Emanuel jest zwolennikiem tego związku, ale wieści te zaniepokoiły bardzo Niemcy, które przez Włochy trzymały do pewnego stopnia w szachu Francję. Niemcy wysłali nawet na zwiady swego obecnego kanclerza hr. Bulowa, który „przypadkowo" spotkał się z prezesem ministrów włoskich Zanardellim. Co tam mówiono pomiędzy sobą, niewiadomo, ale po tej rozmowie opinja niemiecka jakoś się uspokoiła. Lecz nie nadługo, bo obecne przybycie eskadry włoskiej do Tulonu, czemu ze strony i Francji i Włoch nadają charakter bardzo uroczysty, znowu im psuje humor i mąci spokój. W każdym razie wizyta ta oznacza złagodzenie mocno niedawno jeszcze naprężonych stosunków pomiędzy bratnimi narodami łacińskimi. Takie uściski, mowy powitalne, bratanie się marynarzy włoskich i francuzkich nie pozostanie bez wpływu na politykę rządów odnośnych. — Chwieje się więc w swych posadach trójprzymierze. Państwa poszukują sobie nowych sprzymierzeńców. — Niemcy znaleźli sobie Anglję, Francja może Włochy, a może Niemców. Kto wie, nieraz okoliczności dziwnie kształtują stosunki.

Rząd bułgarski aresztował siedmiu członków komitetu macedońskiego, który pod hasłem wyswobodzenia Macedonji z pod panowania tureckiego, przygotowywał wybuch powstańczy. Rząd bułgarski pod naciskiem Turcji i rządów europejskich uczynił ten śmiały krok, który oddziała uspokajająco na Europę. — Trzeba było tego tylko, aby wśród obecnych ciężkich ołowianych chmur na widnokręgu politycznym, pojawiła się ta nowa chmura, która również mogła grozić pokojowi, tak pożądanemu przez państwa. Aresztowanie komitetu odracza kwestję macedońską na czas dłuższy. — Manifestacje, jakie poczyniono w Sofji z powodu tych aresztowań, nie wiele pomogą.

KRONIKA HANDLOWA.

Sprawozd. Domu Roln. B-ci Wojciner, Rzeczak i S-ka.

Płock, 12 kwietnia.

Na targ dzisiejszy dowieziono około 450 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 200 korcy, żyta 170 korcy, jęczmienia pastewnego 50 korcy, owsa 60 korcy, gryki — korcy, grochu 70 korcy i rzepaku letniego — korcy.

Wobec dwóch targów bezrzywanych, dowóz dziś był względnie ograniczony, to też wszystkie dowiezione partje zabrali przekupnie na potrzeby miejscowe.

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od dnia 2 do dnia 8 Kwietnia 1901 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Kierunek wiatru			Stopień zachm.			Higrometr średnia %	Opady m. m.	Uwagi.
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
2 W.	4,0	6,2	4,0	4,7	S1	SW0	SW2	3	9	8	89	—	odwilż
3 Śr.	3,3	8,7	5,2	5,7	0	S1	S2	0	0	8	53	0,8	deszcz, mgła
4 Cz.	4,6	15,8	10,0	10,1	S2	SW2	W3	7	10	10	69	—	szron.
5 P.	2,5	5,2	2,1	3,3	W3	W3	W3	8	10	8	71	6,5	deszcz 4 g. r., wicher
6 S.	1,2	5,4	3,2	3,3	W3	W2	W2	8	5	10	73	0,9	wicher, krupy k. raz.
7 N.	3,0	10,4	6,0	6,5	S0	S2	0	10	0	10	68	—	—
8 P.	3,0	10,8	5,4	6,4	S0	SE0	0	0	0	0	72	—	rano szron

Średnia 5,7 Średnia 71 Suma opadu 8,2 m. m.

[illegible]: S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; Liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umiarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez litery—zupełna cisza.

Płacono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,25 do 5,40 za 210 f., żyto od rb. 4,10 do 4,20 za 230 f., jęczmień pastewny od 4,00—4,20 za 210 f., owies od 2,70 do 3,— za 140 f., grykę od 0,00 do 0,00 za 210 f. groch od 5,25 do 5,70 rzepak od 0,00 do 0,00 za 215 f.

Gdańsk, 12 kwietnia. Tendencja mocniejsza, ceny jednak pozostały na poziomie dawniejszym.

Warszawa 12 kwietnia. (Ceny zboża płacone na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań domu handlowego A. Wierzbowskiego—Włodzimierska 21). Za pud w kopiejkach: Pszenica krajowa wyborowa 94—96, średnia 88—92, pośledna 82—86. Żyto krajowe nowe 76—77, stare 74—75, pośledne 70—73. Jęczmień brow. 90—92. Na paszę i kaszę 74—76. Owies krajowy 74—76. Groch polny warzelny 95—105. Gryka 93—97. Usposobienie ożywione i zwyżkowe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Płacono za żyto wyborowe 4,45 za korzec. Pszenica 5,30. Jęczmień 3,90—4,20. Owies 3,00.

Giełda. Notowania papierów. Ruble 216,05 Listy tow. kred. ziem. duże 4,5. 95 30 drobne 4,5.—95,55 duże 4— 86 65, drobne 4—89,—. Listy m. Płocka 93,00 n. Łomży 91,50 not.

Renta państwowa 4—96,20. Pożyczka premiowa z 1864 r.—345,00 z r. 1866—288,75. Premiowa szlachecka 5—214.75.

Łomża, 12 kwietnia. Pszenica 4,90—5,10 rb., żyto 3,90—4,10, jęczmień 3,70—4,00, owies 2,30—2.80 rb., gryka 4,80—5,00 rb., groch 5,20—6,00.

Odpowiedzi redakcji.

Panu St. Ch. w Warszawie. Dziękujemy za życzenia Poezje Gustawa Zielińskiego jeszcz nie wyszły, zapisaliśmy sz. pana na liście przedpłatników. Numer 27 wysłany oddzielnie za marką.

Panu W. B. Drukujemy na skutek polecenia wyższego.

Ziemiance. Wiersz „Marzenie" nie będzie drukowany. Utwor słaby. Myśl „poczciwa."

Pierwiosnkowi. Kwiatek ten bardzo miłe sprawia wrażenie na wiosnę,—ale utwór pański wcale nie sprawia wrażenia wiosennego. Drukować nie będziemy. I tak pisma warszawskie wyrzucają pismom prowincjonalnym, że drukują lichoty.

„Zazuli." Niech sz. pani opracuje to w formie artykułu, a zużytkujemy.

„Intersowanemu." Zebranie członków Tow. Wzaj. Kredytu odbędzie się 22 kwietnia. Ogłoszenie pomieszczamy na pierwszej stronicy.

PODZIĘKOWANIE!

Szanownej Radzie płockiej Straży Ochotniczej za wystaranie się dla mnie i dzieci moich, po śmierci męża, zapomogi, W-nej pani Inżynierowej Tyszkowej za pomoc przy kupnie magli przy ul. Tumskiej i za opiekowanie się dziećmi moimi, oraz tym którzy się przyczynili do polepszenia bytu naszego w imieniu moim i 5 dzieci moich składam niniejszym serdeczne podziękowanie.

Weronika Witkowska.

PODZIĘKOWANIE!

Za łaskawe ofiary na Święta Wielkie Nocy dla głównego Przytułku starców i kalek w Płocku, gotowizną 41 rub. 65 k. kamień cukru, dwa funty herbaty, dziesięć funtów kiełbasy, antałek piwa zwyczajnego, 34 butelki bawarskiego, ładne pary pantofli — tutejszym firmom bankierskim i kupieckim, jak również W-nym Państwu Szylling za trudy przy zbieraniu tychże ofiar, w imieniu biednych starców i kalek składam serdeczne „Bóg zapłać".

Z zebranego funduszu wydano na święcone i wsparcia kalekom 22 ruble 83 kop. pozostałe 18 rub. 82 kop. przeznaczono na zakup sienników i niezbędną bieliznę.

Opiekun przytułku

T. Wunderlich.

Płock d. 9 kw. 1901 roku.

OGŁOSZENIA.

Płockie Towarzystwo Żeglugi Parowej „MERKURY"

Zawiadamia, że od d. 11|24 marca r. b. statki kursują codziennie od przystani tegoż Towarzystwa, między **Warszawą** a **Płockiem** i **z powrotem.**

Wychodzą: z Warszawy do Płocka o **12 w południe** z Płocka do Warszawy o **5-ej rano.**

Kupię folwarczek

lub ogród z domem, blizko szosy około Płocka lub Wisły. Oferty w redakcji dla Letnika.

Drągi wierzbowe

są na sprzedaż w majątku Ćwiklinie pod **Płońskiem.**

PATENTY

D-r FRAENKEL inż.
WARSZAWA. Świętokrzyska № 48
13 LETNIA PRAKTYKA

DO SPRZEDANIA

folwark Kamienica

w powiecie Lipnoskim.

Włók 19, — cena włóki 4000 rb. bez żadnych wyłączeń. Wiadomość na miejscu, st. poczt. Dobrzyń nad Wisłą.

Magazyn A. WAGNERA w Płocku

otrzymał znaczny transport

żyrandoli bronzowych

kościelnych i salonowych na 12, 15, 16, 18 i 25 świec, również i z lampą w środku od 35 rb. do 120 rb.

Lichtarze kościelne i krzyże znajdują się zawsze w dużym wyborze na składzie.

ROWERY

francuskiej fabr. B-ci „Peugeot" o staraunem wykończeniu i lekkim chodzie, otrzymał i takowe poleca, najtaniej, z gwarancją, Wł. Apfelbaum. Płock.

Używanych rowerów sprzedaż i wynajem—tamże.

500 KORCY KARTOFLI

czerwonych, zdrowych—do sprzedania w Bonisławiu pod Bielskiem.

Febronja Tylkiewicz, zamieszkała w Ameryce Północnej, uprasza osoby, znające brata jej,

ROMANA TYLKIEWICZA,

syna Ludwika—o wskazanie dokładnego adresu brata, z zawodu młynarza, znajdującego się w Królestwie Polskiem. Adres powyższy przesłać należy — **Bernardowi Piotrowskiemu—stolarzowi**—*Płock ul. Piekarska* dom Mieczyńskiego.

Upraszamy osoby posiadające

ŻYWE OWOCE

o łaskawe dostarczenie przed 22 kwietnia do Hotelu Polskiego po dwie sztuki posiadanych owoców

Zdziarski i Liljental.

APTEKA A. GOŚCICKIEGO

W PŁOCKU

wyrabia na płynnym chem. czystym kwasie węglanym i na specjalnej do tegoż maszynie wody mineralne sztuczne, wodę sodową i selcerską oraz lemonjady owocowe.

Wody mineralne sztuczne i lemonjady ekspedjuje w butelkach z korkami hermetycznemi w celu uniknięcia zetknięcia z częściami metalicznemi syfonów.

Skład wyrobów kuchennych, nożowniczych i galanterji

A. WAGNERA w Płocku

poleca po cenach nizkich

bicze zwyczajne i węgierskie

od 50 kop. do 6,75 kop. fabryk krajowych i zagranicznych oraz **szpicruty, baty i sztyki angielskie.**

Ja niżej podpisany zawiadamiam Jaśnie Wielmożnych i Wielmożnych Państwa, iż oddawna zajmuję się wszelką **reperacją fortepianów, pianin** oraz **organów kościelnych** i takowe mam do sprzedania i wynajęcia.

TOMASZ ŚMIGIELSKI.

ul. Dobrzyńska w Płocku.

PRACOWNIA

WYROBÓW KOSMETYCZNYCH

St. GÓRSKIEGO

w Warszawie, Leszno № 4

poleca:

1. Puder „VENUS" ryżowy wysokiego gatunku w blaszanem opakowaniu pudełko 15, 30 i 50 kop. 2. „ARAGO" wyniszczający odciski 30 i 50 kop. 3. „EXSICCANS" hygieniczny proszek, zapobiegający poceniu się i odparzeniu ciała 25 i 45 kop. 4. „CONSERVATOR" do wzmocnienia włosów i usunięcia łupieżu cena rb. 2—120 i 75 kop. 5. „AGATOL" tymolowy proszek do zębów cena 20 i 30 kop.

Sprzedaż w składach apt. i perfumeryjnych.

NOWY MAGLOWNIK

JEST DO ODEBRANIA w redakcji Ech Płockich i Łomżyńskich znaleziony na ulicy Warszawskiej

DO SPRZEDANIA

DOM DREWNIANY

8 sążni długości i 4 sążnie szerokości pod dachówką, za rogatkami Dobrzyńskiemi 153

KOLEJKI WĄZKOTOROWE

fabryczne i polowe

Kompletne instalacje TORFOWE

dostarcza

Akc. Tow. Budowy kolejek i dróg podjazdow.

PAROWÓZ

Warszawa, Senatorska № 10.

Przedstawiciel na gub. Płocką

R. JAROCKI w Płocku ulica Grodzka № 34 6

Znaczne zapasy szyn, wagoników i t. d. oraz maszyny torfowe stale na składzie.

SUPERFOSFATY

(wyłączna reprezentacja Tow. Akc. Fabr Superfosfatów i Przetwor. Chemiczn.)

„STRZEMIESZYCE"

Zuzle Thomasa (Sternmarke)
Kainit
Mąki kostne odklejone i nieodklejone i wszelkie inne **nawozy sztuczne**

POLECA

WARSZ. TOW. AKC. HANDLU TOWAR. APTECZ.

dawniej

ZJEDNOCZENI APTEKARZE

i

Ludwik Spiess i Syn

w Warszawie Skład Główny **Senatorska 24;**
w Łodzi w Filii ul. **Piotrowska**, dom K. Scheiblera.

INSTYTUT SZCZEPIENIA OSPY OCHRONNEJ

D-ra T. Stępniewskiego

Warszawa, Złota 28.

Posiada stale świeży materjał krowiankowy i wysela takowy za gotówkę i za zaliczeniem pocztowem. Przy większych zamówieniach rabat.

DWUSKIBOWCE oryg. Ventzkiego z nowemi częściami zapasowemi,
DRAPACZE ulepszonej konstrukcji,
BRONY sprężynowe oryg. amerykańskie oraz
SIEWNIKI rzutowe rzędowe

POLECA

po cenach zniżonych

M. S. SARNA w Płocku.

Drukarnia K. Miecznikowskiego w Płocku

wykonywa wszelkie roboty dziełowe, tabelaryczne i nutowe, oraz ilustracje i roboty kolorowane po cenach bardzo przystępnych.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Druk K. Miecznikowskiego w Płocku, ulica Warszawska.